

[?], mam wschodni akcent
Bańka euro, chuj z podatkiem
Wszystko inne jest na matkę
W piękny rejs parostatkiem
Baila, baila, wszyscy high life
Nikt tu nie chce być polaczkiem
Niebo kolor ma jak Skyline
Nismo Carbon, chciałabyś mnie mieć blisko bardzo
To nie [?], ale słupki w górę poszły mi dziś jak drzwi od Lambo
Romantyczny szybki zryw, jemy sobie pyszny syf
W Wawie, gdzie wszyscy prawie chcemy magię i mieć czysty zysk

Czujesz to? Czujesz to?
Świat zmienił interface, to jest inny wymiar, więc chodź go weź
Czujesz to? Czujesz to?
Świat zmienił interface, to jest inny wymiar, więc chodź go weź

Popcorn z kina bierzemy na wynos
Film obejrzymy w łóżku, Ty jak Sydney Sweeney, dawna Mia Sorvin
o
Szczególnie po buszku, więc
Zrób się na bóstwo, tutaj na suficie jest lustro
Ona chce zostać na życie, gdyby się okazało, że jednak istnieje
jutro
Ja otwieram wino z nieswoją dziewczyną jakby nie istniała ludzk
ość
Sylwetkę ma smukłą, ale jej smutno, jakoś tak pusto
Chce, żebym jej tylko nie zranił, ułożył ją w całość jak Duplo
Modigliani by ją przeniósł na płótno
Przemijamy i chuj w to
Czujesz to?

Czujesz to? Czujesz to?
Świat zmienił interface, to jest inny wymiar, więc chodź go weź
Czujesz to? Czujesz to?
Świat zmienił interface, to jest inny wymiar, więc chodź go weź

Chcesz się zgubić, piszesz znów, że chcesz się spotkać
Zrobić to na schodkach w Hockach, wijesz się jak kotka
Szukasz mnie, krążysz znów po mieście tak jak o nas plotka
Ciało topka, sprawa prosta, lubisz wracać tam, gdzie doszłaś

Czujesz to? Czujesz to?
Świat zmienił interface, to jest inny wymiar, więc chodź go weź
Czujesz to? Czujesz to?
Świat zmienił interface, to jest inny wymiar, więc chodź go weź